

Sygn. akt VI Ka 666/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR del. do SO Jarosław Staszkiwicz

Protokolant: Łukasz Mirkowski

po rozpoznaniu 8 marca 2019 r.

sprawy **M. Ż.** ur. (...) w Z.

syna J. i J. z. d. Ś.

obwinionego z art. 86 § 1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim

z 26 czerwca 2018 r. sygn. akt II W 582/17

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinionego M. Ż. od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie Skarb Państwa.

Sygnatura akt VI Ka 666/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lwówku Śląskim z 26 czerwca 2018 roku w sprawie II W 582/17, uznano M. Ż. za winnego tego, że 6 czerwca 2017 roku w miejscowości R. na drodze nr (...) jako operator auto lawety marki I. nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprawidłowe zabezpieczenie pojazdu marki S. nr rej. (...), w trakcie rozczepiania zakleszczonych pojazdów, który osunął się na drogę i uderzył w radiowóz marki O. (...) nr rej. (...) powodując jego uszkodzenie oraz zmuszając tym samym stojącą w pobliżu radiowozu E. W. do odskoczenia na bok w celu uniknięcia potrącenia, to jest wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to, na podstawie art. 86 § 1 k.w., wymierzono mu karę 200 złotych grzywny. Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 118 § 1 k.p.s.w. i art. 119 k.p.s.w., zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 złotych i na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono opłatę w wysokości 30 złotych.

Apelację od wyroku złożył obrońca. Zarzucił w niej błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegające na:

- bezpodstawnym przyjęciu, że obwiniony spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprawidłowe zabezpieczenie pojazdu marki S.,
- bezpodstawnym przyjęciu, że wskutek nieprawidłowego zabezpieczenia przez obwinionego pojazdu marki S., E. W. została zmuszona do odskoczenia w bok, aby uniknąć potrącenia,

- bezpodstawnym pominięciu materiału dowodowego w części, z której wynika, że obwiniony zabezpieczył pojazd marki S. przed stoczeniem się,
- bezpodstawnym pominięciu części materiału dowodowego, z którego wynika, że pokrzywdzona nie wykonywała manewrów obronnych przed staczającym się pojazdem,
- bezpodstawnym pominięciu tej części materiału dowodowego, z którego wynika, że funkcjonariusze policji zatrzymali radiowóz w sposób stwarzający zagrożenie dla osób i mienia,
- bezpodstawnym pominięciu materiału dowodowego odnośnie tego, że po rozczepieniu pojazdów obwiniony oddalił się z miejsca zdarzenia za zgodą policjantów.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego czynu.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w zakresie pierwszego z podniesionych tam zarzutów – błędnego ustalenia przez sąd rejonowy, że obwiniony swoim zachowaniem spowodował zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprawidłowe zabezpieczenie samochodu marki S.. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd I instancji naruszenia zasad ruchu drogowego upatrywał w tym, że M. Ż. dysponował pojazdami i doprowadził do tego, że jeden z nich zaczął się staczać. Nie wskazano natomiast żadnego przepisu z powołanej ustawy z 20 VI 1997 roku prawo o ruchu drogowym, z którego wynikałby obowiązek obwinionego zachowania się w sposób założony przez sąd rejonowy. Nie powołano się też na żadną bardziej ogólną zasadę ostrożności, która miałaby dotyczyć w tej sytuacji M. Ż..

Z art. 44 ust. 1 wspomnianej ustawy wynikają obowiązki powstające w razie uczestniczenia w wypadku drogowym. Jednym z nich jest – wymienione w pkt 2 – zobowiązanie do przedsięwzięcia odpowiednich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku. Przepis ten jest jednak skierowany do kierującego, którym – w odniesieniu do samochodu marki S. o numerze rejestracyjnym (...) – obwiniony z pewnością nie był.

Trudno odnaleźć inną regułę, która zobowiązywałaby go do zadbania o zabezpieczenie wspomnianego samochodu – obwiniony miał zająć się innym pojazdem, który uczestniczył w kolizji – marki F. (...). W odniesieniu do tego auta istotnie można przyjąć, że oddano je do dyspozycji M. Ż.. W tej sytuacji, od chwili, gdy przejął nad nim kontrolę, był zobowiązany do dbania o bezpieczeństwo innych użytkowników również w zakresie ewentualnego przemieszczania się tego pojazdu. Jednak zarzut mu przedstawiony nie dotyczy niedostatecznego zabezpieczenia samochodu marki F. (...).

Art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym zobowiązuje uczestnika ruchu i inną osobę znajdującą się na drodze do zachowania ostrożności albo, gdy ustawa tego wymaga - szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Art. 4 ustawy stwierdza jednak, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdującą się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania.

W niniejszej sprawie oznacza to, że ogólna reguła zachowania ostrożności mogłaby zobowiązywać obwinionego do zabezpieczenia samochodu marki S., o którym mowa w zarzucie. Jednak zasada ograniczonego zaufania, wynikająca z art. 4 prawa o ruchu drogowym oznacza, że M. Ż. mógł liczyć, że kierujący tym pojazdem wykonał swoje obowiązki, o których mowa w art. 44 ust. 1 ustawy. Nie musiał tego weryfikować, skoro nie wystąpiły okoliczności, które poddawałyby w wątpliwość rzetelność kierującego samochodem marki S..

Jak wynika z wyjaśnień obwinionego, uznanych przez sąd I instancji za wiarygodne, sprawdził mimo to zabezpieczenie tego auta – zaciągnięcie hamulca ręcznego, włączenie biegu w skrzyni biegów. Przekraczało to jego obowiązki, wynikające z powołanych przepisów, pozwoliło mu jednak upewnić się, że kierujący samochodem marki S. dopełnił zwyczajowych środków ostrożności. Zyskał przekonanie, że osoba ta zapewniła bezpieczeństwo ruchu drogowego w miejscu wypadku w wymaganym od niej zakresie. To, że hamulec ręczny pojazdu był zaciągnięty maksymalnie wynika z protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 8-9). Uszkodzenia auta, zlokalizowane wyłącznie z przodu, nie miały takiego charakteru, by mogły wpłynąć na sprawność hamulca ręcznego lub układu zmiany biegów.

Podkreślić należy, że sam kierujący wspomnianym samochodem był przekonany, że zabezpieczył go przed stoczeniem się ze wzniesienia. Jego działania – zaciągnięcie hamulca ręcznego, włączenie biegu – miały to zapewnić. Zeznania W. S. w tym zakresie sąd I instancji uznał za wiarygodne. Czynności wykonywane przez obwinionego, związane z zabieraniem drugiego z aut uczestniczących w kolizji, nie mogły wpłynąć na naruszenie opisanych zabezpieczeń. M. Ż. nie był więc zobowiązany do dodatkowego zapewnienia, że samochód marki S. nie zacznie zjeżdżać w kierunku radiowozu policyjnego. Wystarczająca była jego pewność, że pojazd został należyście zabezpieczony przez kierującego, co obwiniony sam jeszcze sprawdził.

Jak wynika z powyższych rozważań, nie sposób wskazać reguły ostrożności, jaką M. Ż. miałby naruszyć swoim zachowaniem. Obowiązek zabezpieczenia samochodu marki S. ciążył na jego kierowcy – W. S.. Wykonał on go w stopniu, który uznawał za wystarczający. Obwiniony upewnił się, że tak się stało. Żaden przepis nie zobowiązywał go w tej sytuacji do większej staranności, do zajmowania się pojazdem, którym nie władał. Art. 86 § 1 k.w. działanie sprawcy opisuje jako niezachowanie należytej ostrożności. Art. 6 § 2 k.w. wyjaśnia, że chodzi o ostrożność wymaganą w danych okolicznościach. Reguły zachowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym zawarte są w większości, poza zasadami ogólnymi, w ustawie prawo o ruchu drogowym. Brak jest pośród nich reguły zobowiązującej do zabezpieczenia pojazdu uczestniczącego w wypadku drogowym przez osobę, która przybywa na miejsce po inny samochód, który brał w niej udział.

Jeżeli więc obwinionemu nie sposób przypisać naruszenia jakiegokolwiek reguły ostrożności przy wykonywanych czynnościach, związanych z ładowaniem na lawetę samochodu marki F. (...), to nie może odpowiadać za czyn z art. 86 § 1 k.w. Jak już wykazano, skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa E. W. nie wynikał z jego działań. W tej sytuacji czyn obwinionego w postaci naruszenia zasad ostrożności, nie miał miejsca. Skutkiem takiego ustalenia, zgodnie z art. 62 § 3 k.p.s.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 1 k.p.s.w., musiało być uniewinnienie obwinionego. Zaskarżony wyrok uległ w tej sytuacji stosownej zmianie.

Taki skutek uwzględnienia pierwszego z zarzutów apelacji oznacza, że nie ma potrzeby rozpoznawania jej w pozostałej części. Wobec uniewinnienia obwinionego stwierdzono, iż wszelkie koszty postępowania, zgodnie z art. 118 § 2 k.p.s.w., ponosi Skarb Państwa.